

## RAKI DLA PODHALAŃCZYKÓW

---

**Hutę Stalowa Wola SA opuścił transport elementów czwartego Kompanijnego Modułu Ogniwego Rak. W drogę do odbiorcy wyruszyły moździerze oraz wozy dowodzenia AWA.**

Do Podhalańczyków skierowano łącznie osiem moździerzy i cztery artyleryjskie wozy dowodzenia AWA. Tym samym realizowana jest dostawa czwartego KMO Rak, co oznacza, iż produkcyjna faza kontraktu osiągnęła półmetek, i jednostki Wojska Polskiego dysponować będą łącznie 32 nowoczesnymi i skutecznymi środkami ogniowymi oraz 16 wozami dowodzenia, ułatwiającymi zarządzanie tym potencjałem zarówno na szczeblu KMO, jak i baterii.

*Dziś do polskich żołnierzy wyjechał nowoczesny sprzęt artyleryjski KMO „Rak”. Tym samym ukończyliśmy czwarty etap realizacji umowy. Cieszę się, bo realizujemy jeden z największych kontraktów w polskim przemyśle obronnym zgodnie z oczekiwaniami ze strony MON oraz żołnierzy. Dla nas to pozytywne potwierdzenie naszych kompetencji jako godnego zaufania partnera i producenta nowoczesnego polskiego uzbrojenia*

*Bernard Cichocki, Prezes Zarządu HSW S.A.*

Kontrakt, przypomnijmy, zawarty w HSW 28 kwietnia 2016 r., zakładał następujący harmonogram dostaw poszczególnych modułów ogniowych: dwa w roku 2017, trzy w roku 2018 i trzy w roku 2019. Przedmiotem kontraktu jest system uzbrojenia od podstaw skonstruowany w Polsce, produkowany przez polski przemysł obronny, wykorzystujący opracowane w kraju efektywne zintegrowane systemy łączności, dowodzenia i kierowania ogniem (C4), z minimalnym, niezbędnym udziałem podzespołów pochodzących z importu (np. jednostki napędowe, systemy GPS itp.).



Fot. Jerzy Reszczyński

Pierwszy seryjny Rak na potrzeby kontraktu zmontowany został w HSW już 17 listopada 2016 r., zaś pierwszy KMO w ukończeniu określonym w kontrakcie wartym 968,3 mln zł brutto dostarczony został, zgodnie z harmonogramem, w czerwcu 2017 r. Pierwszym w Siłach Zbrojnych RP użytkownikiem tego systemu uzbrojenia została „Cyfrowa” 17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana. Sprzęt jako kolejne otrzymały 12. Brygada Zmechanizowana w Szczecinie oraz 15. Giżycka Brygada Zmechanizowana. Kolejny, piąty KMO Rak HSW dostarczy, zgodnie z uzgodnionym harmonogramem, w końcowych tygodniach 2018 r., po uprzednim przeprowadzeniu – co jest częścią kontraktu – teoretycznych i praktycznych szkoleń przyszłych użytkowników na terenie HSW i pobliskich poligonów. Kończącą fazą realizacji kontraktu będzie dostawa trzech KMO na podwoziu kołowym w 2019 r. Na razie brak przesłanek do postawienia tezy, czy plany sformowania dodatkowej dywizji spowodują skorygowanie dotychczasowych planów zakupowych MON w obrębie tego systemu uzbrojenia.

**Czytaj też:** [Amunicja dla Raka – blisko finiszu?](#)

Dotychczasowe doświadczenia związane z eksploatacją bojową Raka są podstawą do prowadzonych obecnie w HSW SA prac modyfikacyjnych i rozwojowych, zwiększających możliwości bojowe tego środka ogniowego. Część zmian konstrukcyjnych zostanie wdrożona już w Rakach produkowanych dla kolejnego, piątego KMO, a część – wprowadzona w dotychczas dostarczonych moździerzach w trakcie planowanych prac remontowo-modernizacyjnych.

Wraz z realizacją podstawowego kontraktu trwają prace nad „dogonieniem” go przez pozostałe

komponenty systemu. Zawarty w 2016 kontrakt opiewał na dwa komponenty systemu: moździerz M120K jako środek ogniowy oraz wozy dowodzenia AWD jako podstawowy środek wsparcia. W momencie zawierania umowy wóz amunicyjny oraz wóz remontu znajdowały się w fazie badań kwalifikacyjnych, zaś w przypadku Artyleryjskiego Wozu Rozpoznania w związku ze zmianą wozu pojazd musiał wrócić do początkowego etapu.



Fot. Jerzy Reszczyński

Po analizach w MON zdecydowano, iż AWR rozwijany będzie o mającą znacznie większy potencjał platformę KTO Rosomak. Taka decyzja docelowo zmniejszy liczbę różnych jednostek sprzętowych w grupie nośników różnych komponentów KMO do, praktycznie, trzech: KTO Rosomak wykorzystany jest dla moździerza Rak oraz AWD i będzie wykorzystany dla AWR, 4-osiowy Jelcz 882 będzie bazą dla AWA, a 3-osiowy Jelcz 622 – AWRU.

Artyleryjski Wóz Remontu Uzbrojenia i Elektroniki na podwoziu Jelcz 622.35 dla potrzeb programu KMO Rak „zaliczył” badania kwalifikacyjne najwcześniej z pojazdów komponentu wsparcia tego systemu. Umowę na dostarczenie tych wozów (po jednym dla każdego KMO) Huta Stalowa Wola SA zawarła z MON 28 grudnia 2017 r., i umowa ta jest realizowana. Program badań kwalifikacyjnych AWA na czteroosiowym podwoziu Jelcz 882.53 został już zakończony i „kwestią niedługiego czasu” ma być osiągnięcie porozumienia pomiędzy HSW SA oraz MON w sprawie ekonomicznej strony umowy na dostawy AWA oraz ustalenie harmonogramu ich dostaw do wszystkich jednostek wsparcia, które już otrzymały KMO Rak (po trzy AWA na każdy moduł kompanijny).

Nowy użytkownik KMO Rak, 21. BSP składa się z 10 jednostek, w których służy obecnie ok. 4000 świetnie i wszechstronnie wyszkolonych żołnierzy. Istniejąca od ćwierćwiecza Brygada ma za sobą bogate doświadczenia związane z udziałem w misjach humanitarnych i stabilizacyjnych (w Syrii, Libanie i Bośni), w 1999 r. została wskazana do sformowania Polskiej Jednostki Wojskowej w składzie sił AFOR w strukturze NATO, która wykonywała zadania misji humanitarnej w Albanii, natomiast w sierpniu 2000 r. sformowany z części 21. Brygady Polsko-Ukraiński Batalion Sił Pokojowych podjął rotacyjne misje w ramach PKW KFOR w Kosowie. Podhalańczycy uczestniczyli w operacji „Iracka Wolność” w ramach misji stabilizacyjno-szkoleniowej w Iraku, oraz pełnili służbę w ramach PKW ISAF w



Afganistanie. Brygada wielokrotnie była wyróżniana w gronie przodujących związków taktycznych Sił Zbrojnych RP, czterokrotnie – Znakiem Honorowym „Przodujący Oddział WP” nadanym przez Ministra Obrony Narodowej.



Fot. HSW.

Kontynuując tradycje dawnej struktury organizacyjnej Wojska Polskiego 21. BSP jako lekki związek taktyczny jest przeznaczona głównie do działań bojowych w terenie górskim. Dla tak dedykowanej jednostki uzbrojenie klasy KMO Rak postrzegać należy jako optymalne. Sprzęt tej klasy zaprojektowano m.in. z myślą o wsparciu pododdziałów prowadzących działania manewrowe w trudnym terenie – wysoko zurbanizowanym bądź górskim, gdzie użycie klasycznej artylerii nie zawsze może być efektywne. M120K Rak może razić cele w odległości do 10-12 km (będąca w końcowej fazie prac nowa amunicja moździerzowa 120 mm opracowywana przez ZM DEZAMET zapewnia zasięg rażenia celu wynoszący około 10 km), a także – jako jeden z nielicznych moździerzy – dysponuje możliwością zwalczania celu ogniem na wprost, posiada zdolność rażenia celów w pełnym zakresie azymutu ( $n \times 360$  stopni) i z kątami podniesienia lufy od  $-3$  do  $+80$  stopni, wykazuje się wysoką szybkostrzelnością (6-8 strz./min.), krótkim czasem przejścia z położenia marszowego do bojowego (do 30 sekund), krótkim czasem opuszczenia stanowiska ogniowego (nie więcej jak 15 sekund po ostatnim wystrzale), zdolnością do strzelania w trybie MRSI. oraz wysokim poziomem automatyzacji kierowania ogniem i dowodzenia, co pozwala zredukować obsługę moździerza do 2 żołnierzy (nie licząc kierowcy). Wprowadzenie na uzbrojenie 21. Brygady Strzelców Podhalańskich moździerza Rak nie tylko wzmocni potencjał militarny Sił Zbrojnych i NATO na tzw. flance wschodniej, ale też będzie ważnym i jednym z pierwszych elementów wdrażania KTO Rosomak do 21. BSP.

Bataliony i dywizjony Brygady stacjonują w Rzeszowie (strzelcy, dowodzenie i logistyka), Przemyślu (strzelcy), Jarosławiu (przeciwlotnicy i artylerzyści), Nisku (saperzy), Żurawicy (czołgiści), a także w Kłodzku (strzelcy górscy).

Jerzy Reszczyński